

Marcin Czepelak^{a)}

Zasada najściślejszego związku jako reguła kierunkowa prawa prywatnego międzynarodowego

Abstract: This paper discusses the closest connection as a relationship resembling the function in mathematics. Firstly, it is the relationship between a legal issue and the law applicable to that issue. Secondly, the closest connection determines also the way, how legal issues are defined. It means, that the closest connection constitutes relationship between the factual matrix of the case and the legal issues resulting thereof. Thirdly, the appropriate provisions of the applicable law are also determined on the basis of the closest connection. Accordingly, the case should be decided by these rules of the applicable law, which cover the factual matrix of that case with their scope of application, notwithstanding the qualification assumed by the applicable law. In this way the rules, which have the closest connection to the case will come into operation. In the nutshell, the closest connection joins factual and legal elements.

Another problem discussed in this paper is the attempt of description of the closest connection. It has been done by the analysis of the interplay of the four fundamental principles of the private international law: the closest connection, predictability, party autonomy and the protection of the weaker party. It has been shown, that the closest connection is always a starting point, however usually not the final goal of the private international law.

Keywords: private international law, closest connection, predictability, party autonomy, protection of the weaker party, qualification

^{a)} Dr hab., Uniwersytet Jagielloński.

Zasada najściślejzego związku była już przedmiotem wielu opracowań¹. Niniejsza publikacja ani nie stanowi próby ich podsumowania, ani też nie wyczerpuje całości tematu. Jej celem jest natomiast próba spojrzenia na tytułowe zagadnienie z nieco innej niż dotychczas perspektywy.

Konieczna jest jeszcze jedna uwaga, wynikająca z różnego sposobu pojmowania tego, co stanowi przedmiot prawa prywatnego międzynarodowego. *Sensu largo* obejmuje ono trzy zagadnienia: właściwość międzynarodową sądów, właściwość prawa i skuteczność obcych orzeczeń². Zasada najściślejzego związku ma znaczenie dla każdej z tych sfer³. Niemniej jednak niniejszy artykuł ogranicza się do omówienia kwestii związanych ze wskazaniem prawa właściwego, a więc do problematyki określanej jako prawo prywatne międzynarodowe *sensu stricto*. Jego celem jest zatem pokazanie znaczenia zasady najściślejzego związku dla rozstrzygania kolizji praw w przestrzeni⁴.

Punktem wyjścia dalszych rozważań niech będzie analiza zwrotu „zasada najściślejzego związku”. Pierwsze pytanie zadane przez osobę, która dopiero co zetknęła się z tym pojęciem, dotyczyłoby zapewne tego, o jaki związek może w tym wypadku chodzić. Pojęcie „związek” oznacza w tym kontekście relację. Trzeba by tylko wyjaśnić, między jakimi elementami relacja ta ma zachodzić.

Najbardziej oczywista odpowiedź, którą można znaleźć w piśmiennictwie z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego, wskazuje dwa elementy: kwestię prawną oraz prawo właściwe. W takim ujęciu zasadę najściślejzego związku można by porównać do funkcji rozumianej matematycznie, tzn. jako przyporządkowanie argumentów (elementów zbioru określanego jako „dziedzina”) wartościom (elementom zbioru wartości funkcji — przeciwdziedziny). Owo podobieństwo polega również na tym, że dla każdej kwestii prawnej właściwe jest jakieś prawo oraz na tym, że — co do zasady — jedna kwestia prawna podlega jednemu tylko prawu, tak jak w przypadku funkcji każdemu elementowi zbioru argumentów odpowiada jeden i tylko jeden element zbioru wartości funkcji. Można zatem przyjąć, że zasada ściślejzego związku to funkcja, która polega na

¹ Wśród których na pierwszym miejscu należy wymienić klasyczne już opracowanie P. Lagarde: *Le principe de proximité dans le droit international privé contemporain*. „Recueil des cours de l'Académie de droit international de la Haye” 1986, T. 196, s. 9—237.

² Por. M. Pazdan, w: „System Prawa Prywatnego”. T. 20 A: *Prawo prywatne międzynarodowe*. Red. M. Pazdan. Warszawa 2015, s. 11—13.

³ P. Lagarde: *Le principe ...*, s. 26.

⁴ W rozumieniu, w jakim zagadnienie to definiował K. Przybyłowski: *Prawo prywatne międzynarodowe. Część ogólna*. Lwów 1935, s. 1—3.

przyporządkowaniu każdej kwestii prawa dla niej właściwego, co oddaje następujący schemat:



Innymi słowy, zasada najściślejszego związku prowadzi od kwestii prawnej do prawa właściwego. Na przykład dziedziczenie stanowi kwestię prawną bądź zbiór kwestii prawnych podlegających *lege patriae ut lege domicilii*, w zależności od tego, którą z nich preferuje prawodawca.

Jednak zasada najściślejszego związku nie dotyczy jedynie relacji między kwestią prawną a prawem dla niej właściwym. Odwołując się do przykładu spadkobrania, można wskazać takie systemy prawa prywatnego międzynarodowego, które właściwości jednego prawa (najczęściej *legis rei sitae*) poddają dziedziczenie nieruchomości, a właściwości innego (najczęściej *legis domicilii*) — dziedziczenie ruchomości⁵. Taka konstrukcja wskazania prawa właściwego wynika z przyjęcia założenia, że inne prawo jest najściślej związane z dziedziczeniem nieruchomości, a inne — z dziedziczeniem ruchomości. Różnica między tzw. *systemes scissionnistes* a *systemes unitaires*⁶ pokazuje więc, że to zasada najściślejszego związku decyduje o tym, jakie kwestie prawne wyłaniają się na gruncie danego stanu prawnego. Innymi słowy, to właśnie ona stanowi przyczynę kolizyjnoprawnej kategoryzacji stanu faktycznego⁷. W konsekwencji można byłoby przyjąć, że zasada najściślejszego związku prowadzi od stanu faktycznego najpierw do kwestii prawnej, a od niej do prawa dla niej właściwego, zgodnie z następującym schematem:



Jak widać, oddziaływanie zasady najściślejszego związku zaczyna się już na gruncie kolizyjnoprawnej analizy sytuacji życiowej. Chodzi zatem także o związek między stanem faktycznym a kwestiami prawnymi, które się zeń wyłaniają.

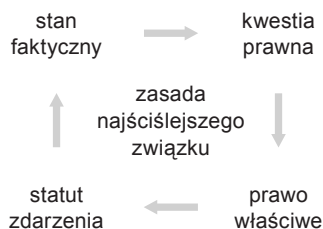
Jednak i na tym nie kończy się rola zasady najściślejszego związku. Nawet bowiem gdy wiadomo już, jakie prawo (tzn. — co do zasady — pra-

⁵ Tak jest np. w angielskim prawie kolizyjnym: *Dicey, Morris and Collins on the conflict of laws*. Eds. Lord Collins of Mapesbury et al. Vol. 2. Ed. 15. London 2012, s. 1414—1418.

⁶ Deutsches Notarinstitut: *Étude de droit comparé sur les regles de conflits de juridictions et de conflits de lois relatives aux testaments et successions dans les Etats membres de l'Union Européenne*. Würzburg 2002 [www.dnoti.de], s. 44—47.

⁷ M. Czepelak: *Międzynarodowe prawo zobowiązań Unii Europejskiej. Komentarz do rozporządzeń rzymskich*. Warszawa 2012, s. 30—31.

wo jakiego państwa) jest właściwe, trzeba jeszcze określić, które z norm tego prawa należy zastosować. Ten proces nazywany jest drugim etapem kwalifikacji⁸. Polega on na wyodrębnieniu statutu danego zdarzenia, a więc zespołu norm prawa właściwego powołanych do rozstrzygnięcia danej kwestii prawnej. Chodzi zatem o związek między kwestią prawną w takiej postaci, jaka wynika z danej sytuacji życiowej, a normami merytorycznymi, które obejmują tę ostatnią zakresem swego zastosowania. Nie wystarczy bowiem samo wskazanie, że właściwe jest prawo polskie, niemieckie albo szwedzkie. Konieczne jest także wskazanie, które normy tego prawa mają rozstrzygnąć daną kwestię prawną. Tylko wówczas zasada najściślejszego związku zostanie w pełni zrealizowana. O ile jednak w pierwszym etapie kwalifikacji chodzi — ogólnie rzecz ujmując — o przyporządkowanie kwestii prawnej do zakresu określonej normy kolizyjnej⁹, o tyle w drugim etapie kwalifikacji chodzi o jej przyporządkowanie do zakresu określonej normy merytorycznej prawa właściwego. W tym ostatnim przypadku należy zatem spojrzeć na stan faktyczny niejako ponownie, tym razem nie przez pryzmat norm kolizyjnych *legis fori*, lecz przez pryzmat norm merytorycznych *legis causae*, co można przedstawić następująco:



Powyższe rozważania pokazują, że zakres oddziaływania zasady najściślejszego związku wykracza poza relację między kwestią prawną a prawem dla niej właściwym. Wobec tego trudno jest ująć zarówno zasięg, jak i charakter tego związku. Niewątpliwie jednak łączy on element o charakterze faktycznym z elementem lub elementami o charakterze prawnym. W tym sensie „najściślejszy związek” polega — tak jak funkcja w matematyce — na przyporządkowaniu. Problem sprowadza się do tego, za pomocą jakiego algorytmu, czy też za pomocą jakiej formuły opisać tę zależność.

Najbardziej reprezentatywne dla piśmiennictwa ujęcie zasady najściślejszego związku wyraża się przekonaniem, że „stosunek prawny powi-

⁸ Ibidem, s. 326.

⁹ Szerzej ibidem, s. 324.

nien podlegać prawu tego państwa, z którym jest najściślej związany”¹⁰. Takie ujęcie opiera się na koncepcji „siedziby stosunku prawnego”, którą przedstawił Friedrich Karl von Savigny, a która zakłada, że analizując naturę danego stosunku prawnego, można ustalić system prawny, który jest dla niego właściwy¹¹. Metoda ta ma charakter abstrakcyjny w tym znaczeniu, że opiera się na samej istocie (naturze) danego stosunku prawnego ujmowanego *a priori*, a więc bez analizy przypadłości, tj. okoliczności danej sprawy. Stąd też metodę abstrakcyjną przeciwstawia się metodzie konkretnej, która za punkt wyjścia obiera analizę stanu faktycznego¹². Rzeczywiście, to dopiero prawo właściwe daje początek stosunkowi prawnemu. Przedmiotem normy kolizyjnej jest więc, co do zasady, stan faktyczny¹³. Trafnie bowiem wskazano, że zakresy norm kolizyjnych „nie operują bynajmniej »gotowymi« stosunkami prawnymi, ale — tak samo jak hipotezy norm prawnomerytorycznych poszczególnych państw — stypizowanymi stanami faktycznymi”¹⁴.

Przytoczone uwagi pokazały już stopień trudności, z jakim trzeba się zmierzyć, określając elementy, między którymi ma zachodzić „najściślej-szy związek”. Jak się jednak okazuje, jeszcze więcej problemów przysparza próba wyjaśnienia, na czym właściwie taki związek ma polegać. Jeśli bowiem prawodawca poprzestałby na wskazaniu prawa za pomocą klauzuli generalnej „najściślejszego związku”, to jej konkretyzacja ostatecznie należałaby do sądów, stąd można byłoby jej dokonać jedynie *a posteriori*. W ten sposób zostałaby zagrożona przewidywalność rozstrzygnięć kolizyjnych, innymi słowy, nie dałoby się *a priori* określić, jakie prawo jest właściwe. Dla sądów byłoby to nader kłopotliwe, a dla samych stron — bardzo niebezpieczne. Jeżeli więc uznać, że klauzula generalna stanowi wyraz zasady najściślejszego związku „w czystej postaci”, to przewidywalność rozstrzygnięć kolizyjnych stanowi zasadę ją

¹⁰ „Un rapport de droit est régi par la loi du pays avec lequel il présent les liens les plus étroits”. P. Lagarde: *Le principe...*, s. 29.

¹¹ Autor ten w następujący sposób ujął zaproponowaną przez siebie metodę wskazania prawa właściwego: „die gesamte Aufgabe dahin geht, dass bei jedem Rechtsverhältniss dasjenige Rechtsgebiet aufgesucht werde, welchem dieses Rechtsverhältniss seiner eigenthümlichen Natur nach angehört oder unterworfen ist (worin dasselbe seinen Sitz hat)”. F.K. von Savigny: *System des heutigen römischen Rechts*. Bd. 8. Berlin 1849, s. 108.

¹² P. Lagarde: *Le principe ...*, s. 29—30.

¹³ Por. M. Czepelak: *Nieważność umowy albo niedojście jej do skutku a właściwość sądu i prawa*. W: *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*. Red. J. Pisuliński, P. Tereszkievicz, F. Zoll. Warszawa 2012, s. 769—799.

¹⁴ H. Trammer: *Z rozważań nad strukturą normy kolizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego*, „Studia Cywilistyczne” 1969, T. 13—14, s. 400.

ograniczającą. Tym samym zasada najściślejszego związku oraz przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnych stanowią — używając terminologii przyjętej przez R. Dworkina¹⁵ — zasady (*principles*), a nie reguły (*rules*)¹⁶. W przeciwieństwie do tych ostatnich, zasad nie można stosować *in all-or-nothing fashion*. Stąd też wynika potrzeba takiego ułożenia relacji między zasadą najściślejszego związku a zasadą przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnych, aby każda z nich mogła jak najpełniej realizować wartości, którym mają one służyć. Innymi słowy, aby zapewnić jednocześnie stosowanie obu wspomnianych zasad, konieczny jest swoisty kompromis między nimi.

Pierwszy ze sposobów osiągnięcia tego kompromisu polega na odwołaniu się do autonomii woli. Oczywiście, można argumentować, że dopuszczenie swobodnego wyboru prawa w ogóle eliminuje zasadę najściślejszego związku, niemniej jednak w przypadku wyboru ograniczonego zasada ta utrzymuje swoje znaczenie, choć z pewnością nie osiąga w ten sposób swego ostatecznego celu¹⁷.

Drugim sposobem osiągnięcia „kompromisu” między zasadą najściślejszego związku a zasadą przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnych mógłby być łącznik. Podając jego opis w normie kolizyjnej, prawodawca przesądza, jaka okoliczność jest — jego zdaniem — wyrazem najściślejszego związku. W ten sposób prawo właściwe można wprawdzie wskazać *a priori*, ale wskazanie to następuje na podstawie arbitralnej w gruncie rzeczy decyzji prawodawcy¹⁸, zatem *in casu* może zachodzić wątpliwość, czy prawo wskazane rzeczywiście jest tym najściślej związanym z daną sytuacją życiową.

W takim ujęciu łącznik jest odstępstwem od zasady najściślejszego związku na rzecz przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnych. Zagadnienie to można jednak przedstawić zgoła odmiennie, uznając, że łącznik nie jest odstępstwem od, ale właśnie wyrazem zasady najściślejszego związku. Znaczyłoby to, że owa zasada przejawia się nie tylko w postaci klauzuli generalnej, lecz także jako decyzja legislacyjna, polegająca na wydaniu normy kolizyjnej zawierającej opis łącznika. Różnica sprowadzałaby się więc do tego, że w tym pierwszym przypadku najściślejszy związek ustalany jest *a posteriori*, natomiast w drugim — *a priori*.

¹⁵ R. Dworkin: *Taking rights seriously*. Harvard 1978, s. 24—27.

¹⁶ M. Czepelak: *Międzynarodowe...*, s. 71; aprobuje S. Sołtysiński [rec.]: M. Czepelak, *Międzynarodowe prawo zobowiązań Unii Europejskiej. Komentarz do rozporządzeń rzymskich*, Warszawa 2012. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” [dalej: KPP] 2014, z. 1, s. 272.

¹⁷ M. Czepelak: *Autonomia woli w prawie prywatnym międzynarodowym Unii Europejskiej*. Warszawa 2015, s. 360.

¹⁸ M. Czepelak: *Międzynarodowe...*, s. 68.

Powstaje zatem pytanie, która z dwóch wymienionych koncepcji lepiej wyjaśnia znaczenie łącznika w kontekście zasady najściślejzego związku. Odpowiedź na nie warto rozpocząć od krótkiej analizy art. 21 rozporządzenia spadkowego [dalej: rozp. spad.]¹⁹, który poddaje dziedziczenie prawu państwa ostatniego miejsca zwykłego pobytu spadkodawcy²⁰. Jak wiadomo, w przypadku dziedziczenia konkurują z sobą łączniki personalne, których podstawą jest okoliczność o charakterze prawnym (tj. obywatelstwo), oraz te, których podstawę stanowi okoliczność o charakterze faktycznym. Tą ostatnią było przez długi czas zamieszkanie, lecz ze względu na problemy związane z tym łącznikiem zastąpiło go miejsce zwykłego pobytu²¹. Upraszczając całe zagadnienie²², można stwierdzić, że prawodawca stoi współcześnie przed alternatywą: *lex patriae ut lex residentiae habitualis*²³. W przypadku osób mieszkających w swojej ojczyźnie problem ten nie ma praktycznego znaczenia, natomiast w przypadku emigrantów jego rozstrzygnięcie napotyka na istotne trudności. O ile w przypadku osoby, która przed dwudziestu laty przeprowadziła się z ojczyzny do innego państwa, można z dużą dozą pewności stwierdzić, że jest ściślej związana z tym ostatnim, o tyle wątpliwości budzi sytuacja, w której przeprowadzka taka nastąpiła dwa lata wcześniej. Ponadto uwzględnić trzeba, jakie znaczenie mają inne okoliczności stanu faktycznego, np. posiadanie majątku w danym państwie, lub utrzymywanie kontaktu z ojczyzną w takiej lub innej formie. W tym kontekście opowiedzenie się przez prawodawcę unijnego za właściwością *legis residentiae habitualis* jest widocznym przesunięciem punktu ciężkości z zasady najściślejzego związku na zasadę przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnych.

¹⁹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dn. 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego. Dz.Urz. UE 2012, L 201, s. 107.

²⁰ *Verba legis*: „prawo państwa, w którym zmarły miał miejsce zwykłego pobytu w chwili śmierci”, rażą przede wszystkim nieporadnością użycia nazwy „zmarły” zamiast „spadkodawca”, szerzej M. Czepelak: *Autonomia...*, s. 97—98.

²¹ A. Mączyński: *Zamieszkanie jako podstawa łącznika normy kolizyjnej*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. *Prace prawnicze*. Z. 81. Warszawa—Kra-ków 1978, s. 41—61; M. Pilich: *Zasada obywatelstwa w prawie prywatnym międzynarodowym*. Warszawa 2015, s. 228—264. Por. także O. Bobrzyńska: *Ujednolicenie pojęć „zamieszkania” i „pobytu” w Rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy (72) 1*. KPP 2015, z. 3, s. 727—749.

²² Szerzej przedstawia je P. Kindler: *Vom Staatsangehörigkeits — zum Domizilprinzip: das künftige internationale Erbrecht der Europäischen Union*. „Praxis des Internationalen Privat- und Verfahrensrechts” 2010, H. 1, s. 44—50.

²³ Na temat terminologii M. Czepelak: *Autonomia...*, s. 22.

Wydaje się, że wyrazem tego jest pkt 37 zd. 3 preambuły rozp. spad., który stwierdza, że: „Zasada ogólna powinna zapewniać, aby dziedziczenie podlegało możliwemu do przewidzenia prawu, z którym posiada ono ścisły związek”. Innymi słowy, prawodawca unijny chciał *primo loco* zapewnić przewidywalność rozstrzygnięcia kolizyjnoprawnego i dlatego zdecydował się na wskazanie prawa właściwego za pomocą łącznika. Dlatego też *secundo loco* powstał problem, jaka okoliczność może być takim łącznikiem. Wybór prawodawcy unijnego padł na miejsce zwykłego pobytu, co oczywiście można uznać za wyraz przekonania, że właśnie ono świadczy o najściślejszym związku między dziedziczeniem a prawem dla niego właściwym. Jednak zasadniczym motywem takiego rozwiązania była chęć doprowadzenia do tego, aby *lex fori* była właściwa dla dziedziczenia po imigrantach, którzy osiedlili się w danym państwie²⁴. Do tej „integracyjnej” roli łącznika zwykłego pobytu doszła jeszcze niechęć do łącznika obywatelstwa, który — jak to sugerowało uzasadnienie przedłożonego przez Komisję projektu²⁵ — mógłby prowadzić do dyskryminacji imigrantów²⁶.

Znów wypada podkreślić, że prawodawcy unijnemu zależy na tym, aby zwykły pobyt spadkodawcy w danym państwie był wyrazem rzeczywistego związku między dziedziczeniem a prawem tego państwa. Świadczą o tym wskazówki interpretacyjne zawarte w pkt. 23—24 preambuły rozporządzenia spadkowego. Niemniej prawodawca unijny odróżnia — przynajmniej w wymiarze koncepcyjnym — wskazanie prawa za pomocą łącznika jako wyraz zasady najściślejszego związku od samej zasady. Z tego właśnie powodu art. 21 ust. 2 rozp. spad. przewiduje, że: „W przypadku gdy wyjątkowo ze wszystkich okoliczności sprawy jasno wynika, że w chwili śmierci zmarły był w sposób oczywisty bliżej związany z państwem innym niż państwo, którego prawo byłoby właściwe na mocy ust. 1, prawem właściwym dla dziedziczenia jest prawo tego innego państwa”.

Powołany przepis wyraża tzw. klauzulę ściślejszego związku. Stanowi ona typowy mechanizm korygujący wskazanie prawa właściwego przewidziany w rozporządzeniach unijnych z zakresu prawa prywatne-

²⁴ Komisja Wspólnot Europejskich: *Wniosek. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych i dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie utworzenia europejskiego certyfikatu spadkowego, Bruksela 14.10.2009*. KOM(2009) 154 wersja ostateczna, s. 6.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Trafnie taką argumentację skrytykował K. Schurig: *Das international Erbrecht wird Europäisch — Bemerkungen zur kommenden Europäischen Verordnung*. In: *Festschrift für Ulrich Spellenberg zum 70. Geburtstag*. Hrsg. J. Bernreuther, R. Freitag, S. Leible, H. Sippel, U. Wanitzek. München 2010, s. 345.

go międzynarodowego. Liczne przykłady przepisów tego rodzaju znaleźć można w międzynarodowym prawie zobowiązań UE, jak: art. 4 ust. 3 rozporządzenia rzymskiego I [dalej: rozp. rzym. I]²⁷, art. 4 ust. 3 rozporządzenia rzymskiego II [dalej: rozp. rzym. II]²⁸, art. 5 ust. 2 rozp. rzym. II, art. 10 ust. 4 rozp. rzym. II, art. 11 ust. 4 rozp. rzym. II oraz art. 12 ust. 2 lit. c rozp. rzym. II. Ich omówienie z całą pewnością wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Wystarczy jednak zauważyć, że wprowadzając klauzulę ściślejszego związku, prawodawca unijny zakłada, że może się zdarzyć, że *in casu* łącznik opisany w normie kolizyjnej nie wskaże prawa najściślej z daną kwestią związanego.

W wymiarze teoretycznym zatem można byłoby się zastanawiać, czy takie założenie potwierdza tezę o tym, że łącznik jest wyrazem zasady najściślejszego związku (a jedynie wyjątkowo może być inaczej), czy też przeciwnie — tezę, że łącznik jest wyrazem kompromisu między tą zasadą a zasadą przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnoprawnych (od której tylko wyjątkowo można odstąpić). W wymiarze praktycznym wątpliwość ta ujawnia się w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości UE *Intercontainer Interfrigo*²⁹, w którym chodziło m.in. o to, czy klauzulę ściślejszego związku można zastosować tylko wówczas, gdy prawo wskazane przez łącznik (w ramach domniemania właściwości prawa miejsca zwykłego pobytu strony zobowiązanej do świadczenia charakterystycznego) nie ma rzeczywistego związku z daną sprawą³⁰. Twierdząca odpowiedź na to pytanie oznaczałaby obwarowanie zastosowania klauzuli korygującej stwierdzeniem przesłanki negatywnej. Trybunał jednak trafnie odrzucił taką możliwość. Wynika stąd, że pominąć można wskazanie prawa, które wprawdzie jest ściśle związane z daną sprawą, ale jednak nie jest z nią najściślej związane. Takie rozstrzygnięcie można uznać za krok w kierunku wzmocnienia zasady najściślejszego związku, którego konsekwencją będzie osłabienie przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnoprawnych przez odstąpienie od wskazania prawa za pomocą łącznika.

²⁷ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 593/2008 z dn. 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych („Rzym I”). Dz.Urz. UE, L 177, s. 6.

²⁸ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 864/2007 z dn. 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”). Dz.Urz. UE L 199, s. 40.

²⁹ Wyrok TS UE z 6 października 2009 r., C-133/08: *Intercontainer Interfrigo SC (ICF) przeciwko Balkenende Oosthuizen BV i MIC Operations BV*. Dostępny na stronie: www.curia.europa.eu.

³⁰ Por. J. Pazdan: *W sprawie wykładni art. 4 konwencji rzymskiej z 1980 r. Głosa do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 października 2009 r., (C-133/08)*. W: „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego”. T. 6. Red. M. Pazdan. Katowice 2010, s. 203—208.

Można jednak przyjąć, że zastosowanie klauzuli ściślejszego związku — zważywszy na jego wyjątkowy charakter — ma na celu nie tyle wskazanie prawa najściślej ze sprawą związanego, ile stosowanie prawa, którego właściwość wydaje się oczywista do tego stopnia, że zastosowanie innego prawa (mimo że zostało wskazane łącznikiem) naruszałoby uzasadnione oczekiwania stron co do prawa właściwego. I choć jest to niuans, wydaje się, że może odegrać doniosłą rolę w praktyce.

Nieco upraszczając, problem ten można przedstawić następująco. Klauzula korygująca nakazuje zastosowanie prawa ściśle związanej z daną sprawą niż wskazane przez łącznik, co ma doprowadzić do zastosowania prawa najściślej z nią związanego. Jednak to znacznie ściślej-sze, a więc najściślej powiązanie ma być „wyraźne” (jasne, oczywiste). Położenie akcentu na ten drugi element pokazuje z jednej strony incydentalny i wyjątkowy charakter stosowania klauzuli korygującej, z drugiej jednak może sugerować, że nie chodzi w tym wypadku tylko i wyłącznie o zasadę najściślejzego związku.

Ujmując problem pragmatycznie, widać, że prawodawcy unijnemu zależało na tym, aby sądy zbyt łatwo nie odstępowały od wskazania prawa na podstawie łącznika, gdyż to zagrażałoby pewności rozstrzygnięć kolizyjnych. Dlatego też — co stanowi swoiste *novum* — określa on, jakie okoliczności nie stanowią łącznika, albo w jakich okolicznościach nie należy stosować klauzuli ściślejszego związku. Na przykład art. 4 ust. 1 *in medio* rozp. rzym. II przewiduje dla odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych właściwość *legis loci damni* „niezależnie od tego, w jakim państwie miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę”. Taka norma nie pozostaje bez wpływu na stosowanie *legis loci delicti commissi* na podstawie klauzuli ściślejszego związku³¹ wyrażonej w art. 4 ust. 3 rozp. rzym. II. Z kolei pkt 25 preambuły rozp. spad. stwierdza, że „ściślejszy związek”, o którym mowa w art. 21 ust. 2 rozp. spad., „nie powinien być jednak przywoływany jako pomocniczy łącznik w przypadkach, gdy ustalenie miejsca zwykłego pobytu zmarłego w chwili śmierci okazuje się skomplikowane”.

Już z analizy tych przykładów wynika, że o ile od kwestii najściślejszego związku zaczyna się dyskusja nad tym, jaki łącznik powinien wskazywać prawo właściwe, o tyle nie stanowi to zasady, która ostatecznie przesądza o odpowiedzi na to pytanie. Jeszcze lepiej widać to na przykładzie art. 4 rozp. rzym. I. Ogólnie rzecz ujmując, przepis ten oparty jest na zasadzie świadczenia charakterystycznego³², a także za-

³¹ Szerzej R. Fentiman: *The Significance of Close Connection*. In: *The Rome II Regulation on the Law Applicable to Non-Contractual Obligations: a New International Litigation Regime*. Eds. J. Ahern, W. Binchy. Leiden—Boston 2009, s. 85—112.

³² Por. M. Czepelak: *Międzynarodowe...*, s. 153—159.

kłada, że ta zasada wyraża najściślejszy związek między stanem faktycznym a prawem właściwym dla oceny wynikających zeń zagadnień kontraktowych.

Założenie to było jeszcze bardziej widoczne na gruncie art. 4 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 2 konwencji rzymskiej³³. Pierwszy z nich przewidywał, że w braku wyboru prawa dla niej właściwego „umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek”. Drugi z kolei wprowadzał domniemanie, „że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu”. W przypadku umów dotyczących nieruchomości oraz umów przewozu kolejne domniemania ustanawiały odpowiednio art. 4 ust. 3 i art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej. Taki układ przepisów rzeczywiście akcentował zasadę najściślejszego związku jako wartość nadrzędną. Zasada świadczenia charakterystycznego była jedynie założeniem dla jednego z domniemań. I to właśnie okazało się największą słabością tego rozwiązania³⁴, które zastąpiono wskazaniem prawa właściwego za pomocą łączników przewidzianych dla poszczególnych typów umów. W efekcie konstrukcja art. 4 ust. 1 rozp. rzym. I przypomina bardziej art. 27 § 1 polskiej ustawy z 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe³⁵ niż art. 4 konwencji rzymskiej. Pokazuje to, że prawodawca unijny przesunął akcent z zasady najściślejszego związku na zasadę przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnoprawnych.

Takie rozwiązanie nie pozostało też bez znaczenia dla samej zasady świadczenia charakterystycznego. Wbrew temu, co może sugerować art. 4 ust. 2 rozp. rzym. I, nie wszystkie łączniki opisane w art. 4 ust. 1 rozp. rzym. I są przejawem wspomnianej zasady (np.: miejsce położenia nieruchomości, miejsce prowadzenia licytacji, podległość systemu obrotu instrumentami finansowymi prawu określonego państwa). Ponadto w przypadku umów franczyzy i dystrybucji pojawiały się wątpliwości co do tego, która ze stron jest zobowiązana do świadczenia charakterystycznego³⁶. W związku z tym art. 4 ust. 1 lit. e rozp. rzym. I przewiduje właściwość prawa miejsca stałego pobytu franczyzobiorcy, natomiast art. 4 ust. 1 lit. f rozp. rzym. I — dystrybutora. I choć takie rozwiązanie

³³ Konwencja rzymska o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z dn. 19 czerwca 1980 r., tekst jedn. Dz.Urz. UE 1998, EN, C 27, s. 36—43; tekst jedn. Dz.Urz. UE 2005, PL, C 169, s. 10—15; Dz.U. 22.01.2008, nr 10, poz. 57.

³⁴ R. Plender, M. Wilderspin: *The European Private Law International Law of Obligations*. Ed. 4 [Opracował M. Wilderspin]. London 2015, s. 185—186.

³⁵ Dz.U. 1965, nr 46, poz. 290 ze zm.

³⁶ Omawiają je R. Plender, M. Wilderspin: *The European Private International Law of Obligations*. London 2009, s. 183—184.

w zasadzie odpowiada temu, co przyjmowano w orzecznictwie³⁷, odpada potrzeba rozstrzygania problemu świadczenia charakterystycznego, zwłaszcza, że Komisja Europejska uzasadniła takie rozwiązanie potrzebą ochrony słabszej strony stosunku prawnego³⁸.

Po tych uwagach pora wreszcie przyjrzeć się tym przypadkom, w których opisany w normie kolizyjnej łącznik opiera się na zasadzie świadczenia charakterystycznego. Jak już stwierdzono, zasada ta ma prowadzić do wskazania prawa najściślej z daną sytuacją związanego. Przyjmuje się bowiem powszechnie, że powiązanie umowy z państwem, w którym siedzibę ma strona zobowiązana do świadczenia charakterystycznego, wyznacza „środek ciężkości oraz socjoekonomiczną funkcję danej transakcji umownej” (*le centre de gravité et la fonction socio-économique de l'opération contractuelle*)³⁹. Jeżeli więc np. do sprzedawcy obwarzanków na Rynku Głównym w Krakowie podchodzą potencjalni nabywcy z różnych państw, to dzięki zastosowaniu zasady świadczenia charakterystycznego wszystkie takie transakcje podlegać będą prawu polskiemu. W tym kontekście mówi się więc o integracyjnej funkcji zasady świadczenia charakterystycznego. Są jednak autorzy, którzy cały problem ujmują inaczej, wskazując, że rozwiązanie tego rodzaju jest „wyjątkowo korzystne dla strony silniejszej ekonomicznie, eksporterów technologii, podmiotów świadczących usługi finansowe i dostawców świadczeń niepieniężnych”⁴⁰. Nie podejmując próby rozstrzygnięcia, która z powyższych koncepcji bardziej odpowiada rzeczywistości, wystarczy wskazać, że tego rodzaju dyskusja ma na celu nie tyle ustalenie, który łącznik wskazałby prawo najściślej ze sprawą związane, ile ocenę konsekwencji, jakie przynosi zastosowanie takiego czy innego łącznika. W tym zakresie bierze się pod uwagę różne interesy uznane przez prawodawcę na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej. Innymi słowy, o ile punktem wyjścia dla wyboru łącznika jest potrzeba wskazania prawa najściślej związanego z daną kwestią prawną, o tyle ostateczna decyzja zależy od porównania skutków, jakie może wywołać zastosowanie danego łącznika.

Do tego dochodzi jeszcze jeden problem. Łącznik stanowi przecież jedną z okoliczności stanu faktycznego⁴¹. Stąd różnicuje się stany faktyczne

³⁷ J. Hill: *Choice of law in contract under the Rome Convention: the approach of the UK courts*. „International & Comparative Law Quarterly” 2004, no. 2, s. 336.

³⁸ *Proposal for a regulation of the European Parliament and the Council on the law applicable to contractual obligations (Rome I)* z 15 grudnia 2005 r. COM(2005) 650 final, s. 6 [Projekt dostępny na stronie: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2005:0650:FIN:EN:PDF>].

³⁹ M. Giuliano, P. Lagarde: *Rapport concernant la convention sur la loi applicable aux obligations contractuelles*. Dz.Urz. WE C 282 z 31.10.1980 r., s. 20.

⁴⁰ S. Sołtysiński [rec.]: *M. Czepelak, Międzynarodowe...*, s. 273.

⁴¹ Jak stwierdził A. Mączyński: „Wskazanie następuje za pomocą tzw. łącznika, czyli opisanego w normie kolizyjnej faktu (prostego lub złożonego), będącego wyrazem

w zależności od tego, czy dany łącznik (np. wspólne obywatelstwo małżonków) w nich występuje, czy też nie. Jeśli w braku danego łącznika stosuje się normę kolizyjną albo kolejne normy kolizyjne o takim samym zakresie, ale posługujące się innymi łącznikami, to powstaje konstrukcja zwana kaskadowym wskazaniem prawa. Niekiedy uznaje się, że jedna okoliczność nie może stanowić łącznika, dlatego też wskazanie prawa odbywa się na podstawie łącznika zbudowanego z dwóch okoliczności⁴². Na przykład zgodnie art. 5 ust. 1 zd. 1 rozp. rzym. I, umowa przewozu towarów podlega prawu państwa zwykłego pobytu przewoźnika, o ile „w tym samym państwie znajduje się miejsce przyjęcia towaru do przewozu lub miejsce dostawy, lub miejsce zwykłego pobytu nadawcy”. Jeżeli w danym stanie faktycznym nie zachodzi opisana koniunkcja okoliczności, to na podstawie art. 5 ust. 1 zd. 2 rozp. rzym. I właściwe jest prawo państwa, w którym znajduje się uzgodnione przez strony miejsce dostawy. Tego rodzaju konstrukcje, choć z pewnością świadczą o poszukiwaniu przez prawodawcę prawa najściślej ze sprawą związanego, mają jednak tę wadę, że komplikują proces stosowania normy kolizyjnej. Z tego też względu prawodawcy starają się unikać skomplikowanych konstrukcji, np. wskazania prawa przez łącznik oparty na trzech okolicznościach, chociaż być może w ten sposób można by lepiej zrealizować zasadę najściślejszego związku. Wybór tylko jednej z wielu okoliczności stanu faktycznego i predestynowanie jej do roli łącznika z konieczności jest zatem w pewnej mierze arbitralny, ale zwiększa przewidywalność rozstrzygnięcia kolizyjnego oraz — co się z tym wiąże — upraszcza proces stosowania normy kolizyjnej.

W świetle przytoczonych uwag wydaje się, że wskazanie prawa za pomocą łącznika opiera się nie tylko na zasadzie najściślejszego związku, lecz uwzględnia ona także określone interesy kolizyjnoprawne, zwłaszcza interesy danego porządku prawnego, przede wszystkim pewność prawa. Innymi słowy, jak to już wcześniej stwierdzono, można w łączniku upatrywać próby kompromisu między zasadą najściślejszego związku a zasadą przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnoprawnych.

związku istniejącego między daną sprawą a jakimś państwem i obowiązującym w nim prawem. Fakty, będące łącznikami, mają charakter zróżnicowany, m.in. zależnie od tego, czy oparte są na okolicznościach dotyczących osoby, czy innego elementu sprawy, dla której ustala się właściwe prawo”. A. Mączyński: *Statut personalny osób fizycznych. Refleksje „de lege lata” i „de lege ferenda”*. W: *„Leges sapere”: studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*. Red. W. Uruszczak, P. Świąćicka, A. Kremer. Kraków 2008, s. 305—306.

⁴² Przedstawiciele innego poglądu dopatrują się w takim przypadku koniunkcji dwóch łączników, szerzej A. Mączyński: *Wskazanie kilku praw przez normę kolizyjną prawa prywatnego międzynarodowego*. W: *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu*. Red. A. Mączyński, M. Pazdan, A. Szpunar. Kraków 1994, s. 233.

Niestety, taki kompromis nie jest bezproblemowy. Jak to bowiem trafnie wskazano: „Zobowiązania umowne skutkiem swej natury nie znajdują takiego obiektywnego łącznika, który by wszystko rozwiązał i wszystkich zadowolił”⁴³. Remedium na tego rodzaju problemy z łącznikiem stanowi — przynajmniej w pewnym zakresie — możliwość wyboru prawa przez strony. Błędem byłoby jednak uznawać zasadę autonomii woli za swego rodzaju „zło konieczne” (*die Verlegenheitslösung*)⁴⁴ w prawie prywatnym międzynarodowym. Współcześnie ma ona bowiem status samodzielnej zasady, którą prawodawca realizuje przez dopuszczenie wyboru prawa w takim zakresie, w jakim znajduje on godny uznania interes stron na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej. Oczywiście jest też, że w przypadku dopuszczenia wyboru swobodnego, tak jak w przypadku art. 3 ust. 1 zd. 1 rozp. rzym. I, autonomia woli może w ogóle wyeliminować zasadę najściślejzego związku. W przypadku wyboru ograniczonego sytuacja ta nie przedstawia się już tak jednoznacznie, choć i tu zasada najściślejzego związku nie dochodzi w pełni do głosu. Nawet bowiem w przypadku wyboru bardzo ograniczonego, jak przewidziany w art. 22 ust. 1 rozp. spad., nie chodzi o to, aby ostatecznie zostało wskazane prawo najściślej z daną sytuacją związane. Przeciwnie, chodzi o to, aby pominąć konieczność rozstrzygania tego problemu, a w zamian pozwolić stronie wybrać prawo, które prawodawca uznaje za dostatecznie ściśle powiązane z daną kwestią prawną.

Jak widać, zarówno zasada przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnoprawnych, jak i zasada autonomii woli ograniczają zasadę najściślejzego związku. Podobnie jest w przypadku zasady ochrony słabszej strony stosunku prawnego, choć i w tym wypadku omawiany problem nie przedstawia się jednoznacznie. Jeśli bowiem norma kolizyjna posługuje się łącznikiem miejsca zwykłego pobytu konsumenta (art. 6 ust. 1 rozp. rzym. I), to rozwiązanie takie jest w sposób jednoznaczny przeciwne zasadzie świadczenia charakterystycznego, która przecież ma wskazywać prawo najściślej z daną sytuacją związane. Jednak już w łączniku miejsca świadczenia pracy (art. 8 ust. 2 rozp. rzym. I) można widzieć zarówno wyraz zasady ochrony słabszej strony stosunku prawnego, jak i zasady najściślejzego związku. Podobnie będzie w przypadku łącznika miejsca zwykłego pobytu osoby, która wymaga alimentacji (np. art. 3 ust. 1 protokołu haskiego⁴⁵). Jednak w takich przypadkach to zasada ochrony słab-

⁴³ J. Skąpski: *Autonomia woli w prawie międzynarodowym prywatnym w zakresie zobowiązań z umów*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. *Prace prawnicze*. Z. 19. Kraków 1964, s. 24.

⁴⁴ G. Kegel, K. Schurig: *Internationales Privatrecht*. Ed. 6. München 2004, s. 653.

⁴⁵ Protokół haski o prawie właściwym dla zobowiązań alimentacyjnych z dn. 23 października 2007 r. Dz.Urz. UE 2009, L 331, s. 19.

szej strony stosunku prawnego ma charakter dominujący. Innymi słowy, jeżeli prawodawca wybiera np. miejsce zwykłego pobytu uprawnionego do alimentów jako łącznik, to chodzi mu o ochronę interesów takiej osoby, a nie o to, że prawo wskazane tym łącznikiem jest najściślej związane z tą kwestią prawną, choć z pewnością wiele przemawiałoby za tym.

Przytoczone rozważania trzeba jeszcze uzupełnić uwagą dotyczącą sposobów wskazania prawa. Współcześnie wyróżnia się trzy sposoby wskazania prawa⁴⁶. Po pierwsze, prawodawca może powierzyć stronom kompetencję wyboru prawa, którego dokonanie będzie miało charakter czynności prawnej. Po drugie, prawodawca może sam wybrać okoliczność, która będzie odgrywała rolę łącznika, wskazując prawo właściwe przez ustanowienie normy prawnej. Po trzecie, prawodawca może za pomocą klauzuli generalnej powierzyć kompetencję do konkretyzacji prawa najściślej z daną sprawą związanego sądowi, które wydając orzeczenie, dokonają wskazania prawa właściwego. W przypadku wyboru prawa, jak już była o tym mowa, strony nie muszą się kierować zasadą najściślejszego związku. Podobnie wskazanie prawa właściwego za pomocą łącznika stanowi albo ustępstwo na rzecz przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnych, albo wyraz innej jeszcze zasady — kolizyjnoprawnej ochrony interesów słabszej strony stosunku prawnego. Natomiast korygujące wskazanie prawa na podstawie klauzuli ściślejszego związku ma charakter wyjątkowy, podobnie jak wtedy, gdy zasada ściślejszego związku stanowi *ultimum refugium* na wypadek, gdy nie można wskazać prawa właściwego na podstawie norm kolizyjnych posługujących się łącznikami. W tej sytuacji można mieć wątpliwość, czy zasada najściślejszego związku rzeczywiście jest zasadą kierunkową prawa prywatnego międzynarodowego. Co najwyżej można by ją określić jako zasadę uzupełniającą. Tak jednak nie jest.

Aby zatem uświadomić sobie znaczenie zasady najściślejszego związku, trzeba najpierw zapytać, dlaczego stosuje się prawo obce. Wyłączne stosowanie *legis fori* można by przecież uzasadnić za pomocą łatwych do zrozumienia argumentów, np. twierdząc, że polscy sędziowie uczeni są polskiego prawa, jedynie to prawo znają i tylko na jego podstawie mogą orzekać. Ponadto orzekanie na podstawie prawa obcego wydłuża postępowanie i zwiększa jego koszty. Dlaczego więc komplikować sobie życie stosowaniem prawa obcego?

Podręcznikowa odpowiedź na to pytanie odwołuje się do pojęcia „zbieg praw w przestrzeni”, pod którym kryje się następujące wnioskowanie. Z faktu, że na świecie obowiązują różne systemy prawa prywatnego (każdy na jakimś określonym terytorium) wynika wątpliwość, który z nich stosować w przypadku, gdy dana sprawa wykazuje związek z niejednym

⁴⁶ M. Czepelak: *Międzynarodowe...*, s. 25—26.

z nich. O ile nie sposób podważyć podstawy takiej implikacji, o tyle dojście do jej wniosku ukrywa dwa entymematy. Po pierwsze, powstanie wątpliwości, jakie prawo stosować, zakłada, że w ogóle trzeba brać pod uwagę obowiązywanie prawa obcego. Po drugie, zakłada się, że prawo obce jest (co do zasady) równoważne z własnym (*der Gleichheitssatz*)⁴⁷. Te entymematyczne założenia tak utrwały się przynajmniej w kontynentalnym podejściu do prawa prywatnego międzynarodowego, że współczesne podręczniki lub opracowania systemowe w ogóle nie odnoszą się do pytania, po co brać pod uwagę obowiązywanie innych systemów prawa prywatnego niż własny⁴⁸. Jest to o tyle paradoksalne, że student prawa (a tym bardziej osoby niemające wykształcenia prawniczego), który nie zetknął się z prawem prywatnym międzynarodowym, jest przekonany, że sądy polskie mogą stosować tylko prawo polskie. Zresztą zważywszy, że nie wszyscy studenci prawa w Polsce podejmują trud nauki tego przedmiotu, można założyć, że także spora część młodych prawników pozostaje w tym przekonaniu. Zatem konieczność uwzględniania faktu, że na świecie obowiązują różne systemy prawa prywatnego wcale nie jest oczywista. I choć *de lege lata* można wskazać liczne akty normatywne (rozporządzenia unijne, umowy międzynarodowe, ustawy), które zawierają normy kolizyjne, nie stanowi to odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie poprzestać na stosowaniu wyłącznie *legis fori* i zakładać, że dochodzi do jakiejś „kolizji praw”.

Odpowiadając na to pytanie z perspektywy współczesnego kontynentalnego podejścia do prawa prywatnego międzynarodowego, należałoby stwierdzić, że daną kwestię powinno rozstrzygnąć prawo najściślej z nią związane⁴⁹. W tym sensie zasada najściślejszego związku stanowi zasadę założycielską prawa prywatnego międzynarodowego. Tym samym ma ono przede wszystkim zapewnić sprawiedliwe współistnienie różnych systemów prawa prywatnego. Postulat stosowania prawa najściślej z daną kwestią związanego, choć fundamentalny, nie jest jedyny. Sprawiedliwość kolizyjnoprawna wymaga bowiem uwzględnienia także innych wartości, spośród których wcześniej wymieniono trzy zasady: przewidywalności rozstrzygnięć kolizyjnoprawnych, autonomii woli i ochrony słabszej strony stosunku prawnego. Jednak nawet jeśli jedna z tych zasad zaważy ostatecznie na wskazaniu prawa właściwego, to tylko zasada najściślejszego związku stanowi przyczynę wskazania. Jest ona zatem zasadą kierunkową nie w tym sensie, że pokazuje kierunek, do którego prowadzi, lecz kierunek, od którego prowadzi.

⁴⁷ E. Lorenz: *Zur Struktur des internationalen Privatrechts*. Berlin 1977, s. 60—87.

⁴⁸ Por. np. M. Pazdan, w: „System Prawa Prywatnego”. T. 20 A..., s. 11—13.

⁴⁹ M. Czepelak: *Międzynarodowe...*, s. 23.

Takie ujęcie zasady najściślejszego związku z jednej strony pokazuje jej fundamentalne znaczenie dla prawa prywatnego międzynarodowego, z drugiej strony natomiast unika przypisywania jej funkcji, której nigdy nie pełniła i pełnić nie może. Zasada ta inicjuje bowiem wskazanie prawa właściwego, ale nie zawsze ostatecznie o nim rozstrzyga. Stąd zatem biorą się wątpliwości, jak np. pogodzić podstawowy postulat kolizyjnoprawnej sprawiedliwości, aby daną kwestię rozstrzygnęło prawo najściślej z nią związane, z „zasadą swobody wyboru prawa dla zobowiązań umownych, która oznacza w praktyce poddanie stosunku prawnego prawu strony silniejszej? Może być ono zupełnie niezwiązane z danym stosunkiem prawnym, lecz jedynie korzystne dla obu stron, a z reguły dla silniejszego podmiotu”⁵⁰.

Udzielając odpowiedzi, należałoby powtórzyć, że autonomia woli dopuszczana jest w prawie prywatnym międzynarodowym po to, aby realizować uznany przez prawodawcę kolizyjnoprawny interes stron w tym zakresie. Skutek takiego wskazania, zwłaszcza w sytuacji, gdy stronom przysługuje możliwość nieograniczonego wyboru prawa, może być inny niż ten, który zakładałaby zasada najściślejszego związku. W tym przypadku ustępuje ona zasadzie autonomii woli. Takie „ustępstwo” dotyczy jednak kierunku, w którym wskazanie prowadzi, ale nie od którego prowadzi. Prawodawca bowiem, przyznając stronom autonomię na płaszczyźnie kolizyjnej, przekazuje im kompetencję do wskazania prawa właściwego zamiast niego samego. Dodatkowo, dopuszczając wybór nieograniczony, prawodawca uznaje, że strony mają interes w tym, aby wybrać prawo, którego on *a priori* nie wzięłby pod uwagę, a nawet takie, które nie ma żadnego obiektywnego związku z daną sprawą. Jednak taka kompetencja doznaje ograniczenia w sytuacji powiązanej wyłącznie z prawem jednego państwa (por. art. 3 ust. 3 rozp. rzym. I oraz art. 14 ust. 2 rozp. rzym. II). Zasada najściślejszego związku wyznacza zatem kres kolizyjnoprawnej autonomii woli i w ten sposób pozostaje niejako „w tle” wskazania prawa właściwego przez strony.

⁵⁰ S. Sołtysiński [rec.]: *M. Czepelak, Międzynarodowe...*, s. 270.